

Sygn. akt: I C 1457/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. P. (1), I. P.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że Umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z 2 sierpnia 2008 r. zawarta między powodami a Bankiem (...) S.A. we W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz:

- powoda T. P. (1) kwotę 360.093,10 zł,

- powódki I. P. kwotę 36.554,36 zł,

w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 25 maja 2023 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: T. P. (1), I. P. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 1457/21

UZASADNIENIE WYROKU

W dniu 30 grudnia 2021 r. powodowie: T. P. (1) i I. P. wnieśli o (z modyfikacją pozwu dokonaną pismem procesowym z 28 lutego 2023 r. k. 176 i ze sprostowaniem daty w protokole rozprawy k. 182):

1) ustalenie, że umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy / inwestorski nr (...)

z 2.08.2008 r. (powinno być: 2.06.2008 r.) zawarta z Bankiem (...) S.A. we W. (poprzednik prawny pozwanego) jest nieważna, oraz

2) zasądzenie od pozwanego **na rzecz powodów kwot po 36.554,36 zł**

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.11.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu sumy wpłat powodów od 10.06.2008 do 5.01.2021 r. oraz **na rzecz powoda T. P. kwoty 323.538,74 zł** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.11.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu sumy wpłat powoda od 5.02.2021 do 9.11.2021 r.

ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa jest ważna:

3) zasądzenie od pozwanego **na rzecz powodów kwot po 9.413,79 zł**

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.11.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaconych przez powodów rat kredytu od 10.06.2008 do 5.01.2021 r. oraz **na rzecz powoda T. P. kwoty 161.114,18 zł** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.11.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nadpłaconych przez powoda rat kredytu od 5.02.2021 do 9.11.2021 r., oraz

4) ustalenie, że nie wiążą powodów w stosunku prawnym z pozwanym postanowienia ww. umowy: art. 3.07 ust. 4 pkt 4.1; art. 3.08 ust. 4 oraz art. 3.09 ust. 3.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że ich interes prawny w żądaniach ustalenia wynika z konieczności uchylenia niepewności prawa, którą da się osiągnąć tylko w ten sposób. Ich zdaniem, umowa jest nieważna, ponieważ postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu faktycznie wypłacanego oraz podlegającego spłacie i wysokości rat kredytu są sprzeczne z art. 69 ustawy - Prawo bankowe, art. 353 § 1 k.c., art. 353¹ k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. W zakresie żądania głównego powodowie wskazali, że dochodzona przez nich kwota jest sumą wpłaconych na rzecz pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych z rozbiem na dwie kwoty – pierwsza to wpłacona przez nich łącznie, a druga to wpłacona już tylko przez powoda po rozwiązaniu małżeństwa powodów przez rozwód, co nastąpiło 27.01.2011 r. Analogicznie w zakresie pieniężnego żądania ewentualnego – wskazane w żądaniu kwoty stanowią wartość nadpłat wyliczonych dla umowy pozbawionej niedozwolonych postanowień przeliczeniowych kształtujących mechanizm denominacji.

Powodowie wskazali dwie możliwe ich zdaniem kwalifikacje prawne żądań – pierwsze to odszkodowanie z odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), a drugie to zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że umowa stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Przedmiotem sporu jest umowa o kredyt dewizowy (walutowy) co oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z (...) na PLN uzależnione były wyłącznie od woli kredytobiorcy a nie banku. Pozwany wskazał, że powodowie mogli uzyskać wypłatę kredytu bezpośrednio

w walucie szwajcarskiej oraz że w tej walucie mieli możliwość dokonywania spłat. Ponadto zaprzeczył jakoby: powodowie nie mieli możliwości negocjować kursu (...) zastosowanego przy uruchomieniu kredytu; kształtował tabele kursowe w sposób dowolny; w umowie kredytu nie określono jego kwoty i waluty; udzielony kredyt nie był kredytem walutowym; umowa była nieważna lub zawierała klauzule niedozwolone. Okoliczność, że w treści umowy wskazany został rachunek w PLN do wypłaty kredytu, wynikała ze specyfiki transakcji, która miała pokryć zobowiązania powodów w PLN

z tytułu zakupu lokalu mieszkalnego i wynikała z woli powodów. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym. Gdyby przyjąć abuzywność klauzul przeliczeniowych zastosowanie powinien znaleźć kurs średni NBP. Pozwany zakwestionował wysokość roszczenia pieniężnego powodów – ale tylko w zakresie żądania ewentualnego (ust. 56, s. 19 uzasadnienia, k. 76). Pozwany nie zakwestionował faktu, że w okresach podanych w petitum pozwu powodowie dokonali na jego rzecz spłat, których domagają się do zwrotu w ramach żądania głównego,

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

2 czerwca 2008 r. (datę podaną w pozwie Sąd traktuje jako oczywistą omyłkę pisarską) powodowie (powódka nosiła wówczas nazwisko K.), działając jako konsumenci, zawarli z Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) „umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...)”. Kredyt przeznaczony był na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego położonego w R. (art. 3.02 umowy). Zgodnie z umową, bank udzielił powodom kredytu w wysokości 193.270,23 CHF na okres 360 miesięcy (art. 3.01 i 3.03 umowy). Wykorzystana kwota kredytu została oprocentowana według zmiennej stopy oprocentowania obliczanej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w (...) i marży banku w wysokości 2,0 punktu procentowego (p.p.). W art. 3.07 ust. 2 wskazano, że środki z kredytu zostaną przelane przez bank w kwocie stanowiącej równowartość 390.000 zł na wskazany rachunek prowadzony w walucie PLN. W przypadku gdy kwota kredytu będzie wyższa, nadwyżka zostanie przekazana na konto osobiste powoda – prowadzone w walucie PLN. W przypadku gdy kwota kredytu będzie niższa, różnica zostanie pokryta ze środków własnych kredytobiorcy. Strony przewidziały w art. 3.07 ust. 4, że uruchomienie kredytu nastąpi w zależności od waluty rachunku (w tym przypadku walutą rachunku był PLN) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu płatności. Spłata kredytu miała następować

w równych ratach, których wysokość i terminy płatności zostały określone

w harmonogramie doręczanym niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Spłata następowała poprzez obciążenie w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków na pokrycie wymaganej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. Jako walutę spłaty wskazano (...). W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego

w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.09 ust. 3 umowy). Zabezpieczeniem wiarygodności banku było między innymi ustanowienie na kredytowanej nieruchomości hipoteki zwykłej oraz hipoteki kaucyjnej. Umowa zawiera w art. 8.05 oświadczenia kredytobiorców: że bank poinformował ich o ryzyku zmiany stóp procentowych i ryzyku walutowym (kursowym) związanym z zaciągnięciem zobowiązań kredytowych

w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, ponadto że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami, a ponadto że rozumie, akceptuje

i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe, oraz możliwe skutki, jakie mogą wyniknąć z tych ryzyk.

(dowód: umowa kredytu – k. 19 – 28)

Z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank wynika, że wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo 10.06.2008 r. w kwocie 397.170,32 zł (w walucie polskiej), co stanowiło – po kursie 2,0550 równowartość 193.270,23 CHF. Spłat również dokonywali wyłącznie w walucie polskiej.

(dowód: zaświadczenie o udzielonym kredycie – k. 29)

Bezspornie związek małżeński powodów został rozwiązany 27 stycznia 2011 r. przez rozwód, a po rozwodzie mieszkanie przypadło powodowi wraz z obowiązkiem spłaty kredytu według ugody rozwodowej. Do tego czasu powodowie spłacili łącznie 73.108,72 zł (do 5.01.2021 r.), a następnie spłaty kredytu dokonał już sam powód w sumie 323.538,74 zł (do 9.11.2021 r.).

(fakty podane w pozwie, niezaprzeczone przez pozwanego, potwierdzone odpisem postanowienia Sądu Rejonowego (...) k. 50-51)

Bezsporny jest również konsumencki charakter umowy.

Kredytowany lokal mieszkalny nie był w żadnym stopniu związany z żadną działalnością gospodarczą. Powodowie mieszkali w nim przez ok. 2 lata po zawarciu umowy kredytu, odtąd lokal ten wynajmują. Powód w dacie umowy zarabiał w Euro

i tak zarabia do dzisiaj. Powódka do 2010 r. zarabiała w PLN, a odtąd w Euro. Powodowie nigdy nie zarabiali w (...). Powodowie byli zapewniani w banku, że (...) jest stabilną walutą. Nie pokazywano im symulacji spłaty na przyszłość. Powodowie nie mieli w pozwanym banku zdolności kredytowej na kredyt typowo złotowy. To był ich pierwszy kredyt związany z walutą obcą.

(dowód: zeznania powodów w protokole rozprawy – k. 197v. - 198)

Pismem z dnia 3 listopada 2021 r. powód złożył pozwanemu reklamację w związku z zawarciem w umowie zapisów abuzywnych, żądając wyliczenia wynikającej z tego nadpłaty. W odpowiedzi z dnia 7 maja 2021 r. pozwany wskazał, że umowa jest ważna, wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z prawem, w związku z czym brak jest podstaw do uznania dochodzonych roszczeń.

(dowód: reklamacja – k. 37 – 38, odpowiedź banku – k. 78 - 80)

Rozważania

Sąd oparł się na dokumentach (wzajemnie niekwestionowanych przez strony) oraz na zeznaniach powodów. Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego dotyczące świadków, ponieważ tezy, na które świadkowie ci zostali powołani, pozbawione są znaczenia dla sprawy. Sądowi potrzebne były ustalenia dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, a inne kwestie, dotyczące ogólnego zawierania przez pozwanego umów tego typu czy finansowania tej działalności bankowej, są zupełnie pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie, co wynika z podanych niżej kryteriów, którymi Sąd kierował się przy ocenie ważności i skuteczności umowy. Ogólna wiedza świadków o mechanizmach funkcjonowania podobnych umów nie jest związana

z faktami tej sprawy i mogłaby służyć jedynie za rozwinięcie stanowiska prawnego pozwanego lub za źródło wiedzy fachowej (choć od tego ostatniego jest biegły sądowy lub instytut), nie ma natomiast znaczenia dowodowego w zakresie okoliczności faktycznych. Z przyczyn zasygnalizowanych wyżej Sądowi nie była ponadto potrzebna opinia biegłego (i została postanowieniem pominięta) – sprawa nie wymagała wiadomości specjalnych. Suma należności spełnionych przez powodów nie była bowiem sporna - wręcz wynikała z zaświadczenia wystawionego przez pozwany bank.

Przechodząc do sedna sprawy, zacząć należy od tego, że wbrew niefortunnemu, jakim posługuje się umowa, nie jest to umowa kredytu dewizowego. Charakter umowy ustala się na podstawie jej treści, a nie na podstawie jej nazwy.

W przedmiotowej umowie nie mamy do czynienia z jedną walutą, a z przeliczeniami międzywalutowymi rozpoczynającymi się od sumy kredytowej wyrażonej w (...), jest to zatem umowa kredytu denominowanego, zbliżona jedynie do kredytu dewizowego. Umowa kredytu dewizowego polegałaby na określeniu w tej samej walucie obcej: sumy kredytowej (dokładnie pokrywającej się co do waluty i wysokości z kredytem, który zostanie wypłacony) oraz świadczeń kredytobiorców. Tymczasem w tym przypadku inną walutą określono sumę kredytu, inną walutą opisano kredyt do wypłaty i do spłaty kredytu.

Wbrew temu, co argumentuje pozwany, zgodną wolą stron i celem umowy było to, by wypłata kredytu nastąpiła na cel zakupu lokalu mieszkalnego w Polsce za cenę ustaloną w umowie sprzedaży w walucie polskiej. Podobnie zamiarem stron i celem umowy było to, by spłata następowała z rachunku bankowego prowadzonego

w walucie polskiej. Nie ma tu mowy o jednostronnych wyborach, jak to próbował wykazać bank. Wszystko to objęte było umową, a nie jednostronnymi oświadczeniami powodów.

Podobnie błędna jest argumentacja banku dotycząca kursu wypłaty kredytu. Umowa w tym zakresie jest enigmatyczna, a ponieważ jej autorem był bank, nie może być mowy o obciążeniu niejasnością strony powodowej. Chodzi o zapis 3.07 ust. 4,

z którego wynika że uruchomienie kredytu nastąpi w zależności od waluty rachunku

(a w tym przypadku walutą rachunku był PLN – przypis Sądu) w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu płatności. Niejasność dotyczy fragmentu: „bieżącego / negocjowanego”, z którego w żadnym razie nie można wnioskować – jak to czyni bank – że powodowie wynegocjowali kurs waluty do wypłaty. Ów zagadkowy zapis wskazuje na dwa alternatywne sposoby ustalenia kursu, a ponieważ żaden z nich nie został wybrany (np. poprzez przekreślenie drugiego z parafowaniem zmiany przez strony), nie można uznać, że umowa stron dotyczyła kursu negocjowanego. Pozwany nie wyjaśnił i nie wykazał, na czym ta negocjacja miałyby polegać. Z pewnością bez znaczenia w świetle niżej przeanalizowanych przepisów byłby fakt, że powodowie mieli możliwość wynegocjowania kursu. Liczy się bowiem tylko to, czy z możliwości tej realnie skorzystali i czy doszło do negocjacji. – a na to w tej sprawie nie ma ani dowodów, ani konkretnych twierdzeń.

Powództwo o ustalenie nieważności umowy oraz żądanie zapłaty dochodzonych w pozwie kwoty z uwagi na nieważność ww. umowy zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości (z wyjątkiem części roszczeń odsetkowych, które

z podanych niżej przyczyn zostały zasądzone dopiero od daty wyrokowania), dlatego zbędne było przechodzenie do rozpoznania żądań ewentualnych. Już w tym miejscu trzeba podkreślić, że nie była kwestionowana przez pozwanego i nie budzi zastrzeżeń Sądu zaproponowana w piśmie modyfikującym pozew metoda zasądzenia należności powodów odpowiednio do okresów poprzedzających i następujących rozwód powodów.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wypłacony). Zupełnie chybiony był zarzut banku, że wypłata kredytu miała nastąpić w (...). Przeczy temu przede wszystkim wyraźna treść umowy kredytu – wskazującej rachunek prowadzony w PLN, a także cel umowy – jakim było kredytowanie ceny zakupu lokalu wyrażonej w złotych. Podobnie ze spłatą kredytu, o czym szerzej mowa była we wstępie rozważań.

W omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanego nieokreśloną kwotę złotych polskich mających stanowić w przyszłości równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której

elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu lokalu mieszkalnego i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy, lecz jest związany z terminami narzuconymi umową ze sprzedawcą. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Wymaga szczególnego podkreślenia, że niniejsze rozstrzygnięcie nie kwestionuje ważności ogółu kredytów denominowanych, a jedynie ten jego rodzaj, w którym wypłata kredytu następuje w dacie późniejszej od daty zawarcia umowy, w nieznaną umawiającym się stronom kwocie PLN.

Tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Najem lokalu, rozpoczęty blisko dwa lata po zawarciu umowy kredytu, był zdarzeniem przyszłym w dacie powstania spornego tu stosunku zobowiązaniowego, ponadto nie świadczy o działalności gospodarczej.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

A. dotyczy w niniejszej sprawie postanowień art. 3.07 i 3.09 umowy kredytu, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty). W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku

umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nich zeznań.

Z powyższych przyczyn uwzględnieniu podlegało prawie w całości (z wyjątkiem części roszczenia odsetkowego) żądanie ustalenia nieważności i zapłaty sformułowane w punkcie 1. pozwu, z modyfikacją opisaną we wstępnej części uzasadnienia. Nieważność umowy była dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę. Jak już wskazano to wcześniej, są to wysokości bezsporne, ponieważ nie zostały zaprzeczone przez pozwanego jako stronę, która na bazie swych urządzeń księgowych i służby księgowej ma nieograniczoną możliwość szybkiego dokonania obliczeń i ewentualnego skorygowania nieprawidłowości powodów. Zaprzeczenie wysokości roszczenia dotyczyło wyłącznie żądania pieniężnego ewentualnego (nadpłata), co jest bez znaczenia, ponieważ Sąd nie przechodził do rozpoznania tego żądania.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, bezprzedmiotowe są dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową. Bezprzedmiotowe jest również odnoszenie się do obu żądań ewentualnych strony powodowej i podniesionego przez pozwanego w tym zakresie zarzutu przedawnienia. Nieistotne są zatem wszelkie okoliczności wskazane przez strony przy wniosku o zasięgnięcie opinii biegłego, stąd pominięcie tego dowodu jako nieistotnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 353 § 1 k.c., art. 353¹ k.c. oraz art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c. ustalił, że sporna umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy / inwestorski jest nieważna – punkt I sentencji wyroku.

Na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów zgodnie z ich żądaniem zwrot wszystkich sum uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy, ale wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, a nie od daty wcześniejszej. Odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia nastąpiło dopiero w dacie wydania wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali proces niemal w całości i należy im się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia radcowskiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 10.800 zł. Łącznie daje to kwotę 11.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki